

# GAZETA LWOWSKA.

Wiedokami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Pr. z pocztą kwartalnie 2 zł.; miesięcznie 1 zł. 20 centów  
z pocztą i ucartalnie 2 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów  
od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. —  
Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. —  
Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. —  
Tureya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości han-  
dlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie nadała posadę  
poborey przy pobocznym urzędzie celnym II. klasy w Berlinie po-  
borey celnemu w Grzymałowie *Karolowi Lang*, a posadę poborey  
przy pobocznym urzędzie celnym II. klasy w Grzymałowie asysten-  
towi urzędowemu *Mikołajowi Pawlikiewiczowi*.

Lwów, 16. listopada 1860.

Ewangelicka gmina Ileszestie, w obwodzie czerniowieckim  
przeznaczyła dla pomocnika nauczyciela przy ewangelickiej szkole  
w Ileszestie:

1. Na utrzymanie pomocnika nauczyciela gotówką roczną 63 zł.  
w. a. i kawał pola objętości około 3 morgi obowiązała się odstą-  
pić, albo jako equivalent dawać zato 6 korcy żyta i 4 korcy ku-  
kurudzy.

2. Na opalenie szkoły i pomieszkania nauczyciela obowiązała  
się z własnych zasilków dostarczać rocznie 6 sągów kubicznych  
twardego drzewa, nakoniec

3. Pomocnikowi nauczyciela za pełnienie przytem funkcji ko-  
ścielnych płacić stosowną remuneracyę.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki  
między wiejskim ludem podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z za-  
mówieniem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 26. listopada 1860.

#### Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła rogatego.)

Lwów, 5. grudnia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca  
zaraza bydła w *Bosanczu* na Bukowinie, w *Słobudce* i *Si-  
borowie* w obwodzie czortkowskim, w *Haliczu* w obwodzie stani-  
slawowskim i w *Czaplem* w obwodzie samborskim, zaś nanowo nie  
pojawiła się nigdzie więcej.

Zaczem pozostało jeszcze tylko 7. miejsc dotkniętych zarazą,  
ale rzeczywiście znajduje się jeszcze tylko w jednym miejscu chore  
bydło, zaś w innych 6 kończy się już peryod kontumacyi.

W pozostałych 7 miejscach ze stanem bydła liczącym 3929  
sztuk w 112 oborach dotknęła zaraza 302 sztuk, z których 57 wy-  
zdrowiało, 223 odeszło, 14 ubito już zarazonych a 61 w podejrze-  
niu zarazy, a 8 sztuk pozostało jeszcze do dalszej kuracyi.

(Nowiny dworu. — Zbiegowisko w Peszcie. — Przemysłnictwo. — Rekrutacya w We-  
neckiem.)

Wiedeń, 3. grudnia. Jego c. k. apost. Mość raczył przy-  
jmwować wczoraj na osobnej audyencyi Bana barona Soksewicha i radęę  
państwa biskupa Strossmayera, którzy przybyli tutaj jako człon-  
kowie kroacko-slawońskiej deputacyi.

— Przed kilku dniami przyjmował Jego c. k. Mość na osob-  
nej audyencyi barona Hübnera, który jak słyhać zamysła wkrótce  
powrócić do Wenecyi na zimę.

— *Gazeta wiedeńska* podaje wiadomość telegraficzną, że dnia  
2. b. m. wieczorem w Peszcie przebiegały tłumy ludności środkiem  
miasta i na Leopoldstadtzie dopuszczając się excesów na budkach  
z tytoniem. Za zbliżeniem się patrolów wojskowych tłumy roze-  
szły się natychmiast. O godzinie dziewiątej był zupełny spokój  
w mieście.

— Wenecki komitet rewolucyjny czynny w Sardynii całkiem  
publicznie chciał temi dniami znaczną posyłkę pism rewolucyjnych  
za pomocą przemysłników przesłać do Wenecyi; lecz baczność c. k.  
austr. straży finansowej udaremniła ten zamiar i schwytała paki,  
które tę posyłkę zawierały. Posyłka składała się z buntowniczych  
proklamacyi i broszur; broszury treści niereligijnej, bezbożnej miały  
wpływać najszczególniej na kler lombardo-weneckich prowincyi.

— Rekrutacyę tegoroczną przeprowadzono w Weneckiem bez  
najmniejszej trudności, a przeciwnie z potwarczeniami podaniami dzien-

ników piemontekich okazała się liczba zbiegłych od rekrutacyi nie  
większą, jak w poprzednich latach.

### Ameryka.

(Konfederacya argentyńska.)

Doniesienia z Buenos Ayres z 9go, a z Montevideo z 13go  
października donoszą, że przyłączenie Buenos Ayres do konfederacyi  
argentyńskiej stanowczo przeprowadzono, gdyż zaproponowaną przez  
Buenos Ayres modyfikacyę konstytucyi konfederacyi argentyńskiej  
na zebranym w tym zamiarze konwencie narodowym przyjęto  
wszystkimi głosami przeciw jednemu.

### Hiszpania.

(Regulacya granic z M-rokiem. — Dotacya dla Infanta. — Statystyczne zestawienia.)

Madryt, 29. listopada. Sprawa regulacyi granic w powie-  
cie Ceuta została ostatecznie tak załatwiona, jak to przypisywał  
traktat pokoju z państwem marokańskim. — Kongres przyzwolił  
wreszcie na dotacyę także dla infanta Don Sebastjana.

— Hiszpański minister sprawiedliwości ogłosił szczegółowy  
przeгляд administracyi sądowniczej w roku 1859. Porównawcza  
tablica wypadków zbrodni we Francyi i Hiszpanii wykazują w Hi-  
szpanii na 637.046 mieszkańców tylko jednego zbrodniarza, we  
Francyi zaś w tym samym roku jednego na 182.096. Samobójstwa  
także daleko liczniejsze we Francyi. Na 10.000 mieszkańców wy-  
pada we Francyi 1,08 samobójców, podczas gdy w Hiszpanii 0,12.  
W Hiszpanii zginęło w tymże roku z głodu, pragnienia lub zmro-  
żenia tylko 53 osób w przecięciu na 10.000 mieszkańców, we Fran-  
cyi w tym samym stosunku liczba tych nieszczęśliwych wynosi 131.

### Anglia.

(Przemowa lorda Canning. — Handel niewolnikami)

London, 30. listopada. Lord Canning, jenerałny gubernator  
Indyi przewodniczył niedawno na bankiecie towarzystwa kolei  
żelaznej i miał przy tej sposobności do anglo-indyjskiej publiczności  
następującą przemowę:

„Panowie! Na nic nie zdałoby się tać lub zaprzeczać, bo cały  
świat wie o tem, że Anglicy nie mają w sobie nic pociągającego  
ani uprzejmego. Uchowaj Boże, aby się ktokolwiek z nas miał  
wstydzic charakteru narodowego, lub nie takim jakim jest mieć go  
sobie zyczył. Lecz żaden z nas nie zdoła zaprzeczyć, że nawet  
cnoty nasze częstokroć przesadą stają się błędami. Silni jesteśmy  
ciałem i duchem, i dumni z tej siły naszej. Budujemy tylko na  
siebie samych i słusznie — a lubimy okazywać światu jawnie tę  
naszą ufność we własną potęgę. Świadomi jesteśmy wzniosłości  
dążeń naszych i naszej oświaty, i radzi z góry patrzymy na tych  
których pobudki działania uznajemy za mniej od naszych szlachetne,  
na tych, którzy nam się wydają pogrążeni w ciemnocie, i nie tro-  
szczyliśmy się weale o to, aby ukrywać uczucia nasze. Uczucia te  
zgadzają się z wielkością naszą narodową. W czasach niewolnic-  
twa anglicy byli najtwardszymi władzami z tych wszystkich, pod  
których jarzmem kiedykolwiek jęczał Afrykanin; lecz Anglia nie  
wahała się łożyć rozrzutnie krew swą i mienie na to, aby znieść  
handel niewolnikami i wyrzuciliśmy jak plewę 20 milionów funtów  
sterlingów, poznawszy, że tym tylko jednym sposobem wywołimy  
się od klątwy niewolnictwa. Ale żaden naród Mości panowie w ja-  
kimkolwiek znajdował by się położeniu nie ścierpi, aby tak się  
z nim obchodzić, jakby synowie jego byli mniej niż ludźmi, mniej-  
szym obdarzeni rozumem, mniej po ludzku czujący od tych, którzy  
nad nim panują. Jeżeli zechcemy doświadczać tego czy pojedynczo,  
czy występując jako stowarzyszenia, jeżeli zaniedbamy pozyskać  
sobie miłość tych, których Opatrzność oddała naszej władzy, jeżeli  
zamiast starać się zyskać ich zaufanie, będziemy się trzymać tej  
zasady, że narodem indyjskim należy rządzić jak ludem podbitym,  
to jest samą przemocą fizyczną, jeżeli w dumie naszej i niecierpli-  
wości nie zechcemy przebaczać słabościom i ułomnościom, w ówczas  
nie spełnimy godnie wielkiego posłannictwa Anglii, i wielkie nasze  
z pewnością nie uda nam się dzieło. Wyrazić te uwagi skłoniła  
mnie serdeczna radość na widok tego ducha ożywiającego wszystkie  
stosunki przedsiębiorstwa wschodnio-indyjskiej kolei żelaznej. Jestto  
przedmiot wielkiej wagi, bo nie na jednego Anglika w całych In-  
dyach od jenerałnego gubernatora do rzemieślnika, któryby nie był  
w jakiejś części stróżem dobrego imienia i honoru Anglii.

— *Morning Herald* czyni uwagi nad bandlemi niewolnikami, którzy jak powszechnie utwierdza się mniemanie, bardzo się zwiększyli w ostatnich czasach. *Herald* obwinia o to głównie Hiszpanów, lecz wiadomo, że czynnymi ich pomocnikami są Amerykanie. Od początku bieżącego roku przywieziono najmniej 30.000 Atrykanów na wyspę Kubę. Chciwość nie poprzestaje jednak na tem aby łowić murzynów. W pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. przybyło na tę wyspę 133 okrętów z porwanymi Chinami. Z okólnika pp. Peters i syna dowiadujemy się, że kradną także Indyan w prowincyi amerykańskiej Jucatan. Ogółem wynosiła liczba wywiezionych Kuliów 58.763, z tych umarło w drodze na morzu 8981. — Między 50.000 znajdowało się tylko 52 kobiety. *Morning Herald* utrzymuje, że najlepszym środkiem położyć koniec temu barbarzyńskiemu nadużyciu byłoby niewpuszczanie cukru kolonialnego do żadnego angielskiego portu. Prędzej czy później musi przyjść do tego.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Budowa nowych fregat parowych. — Et t. wojsku powiększony. — Raport generała Montauban. — Dochody i wydatki Paryża.)

**Paryż.** 30. listopada. Oddawca sultańskiego dokumentu ratyfikacji, na turecką pożyczkę odjechał d. 29. listopada z Marsylii do Paryża.

— Zaczęto nowe pancerne fregaty budować bezwzględnie, a ponieważ jest w arsenale zasób płyt żelaznych, jakich używają przy budowie pancernych statków, więc można się spodziewać, że na wiosnę spuszczone będą z warsztatu. Podobnie jak zwiększono pułki liniowe, podniosą także etat w batalionach strzelców o 200, tak że miasto 800 jak potąd, będzie batalion strzelców liczył 1000 ludzi.

— *Monitor* doniósł pokrótce dnia 14. listopada, jak dalece powiodła się w Chinach sprawa mocarstw sprzymierzonych, pod koniec września. Baron Gros i lord Elgin postanowili zbliżyć się do Tong-Tszu, 4 mile od Pekinu, i wyruszyli już nawet, gdy nagle zaczęli im przysyłać depezę za depezą nowi komisarze chińscy, Tsai, książęta Y-Tsin i minister wojny Muh, z zapewnieniem, że zjadą do Tien-Tsin z dostatecznym pełnomocnictwem. Wtenczas mniemał jeszcze *Monitor*, że nie będzie potrzeba uciekać się do broni i będzie można zawrzeć formalny pokój. Teraz ogłasza urzędowy raport z d. 24. września, generała Montauban z obozu pod Palikiao, półtora mili od Pekinu. Posłowie nie dali się złudzić zapewnieniom chińskich komisarzów, ale oświadczyli ponownie, że tylko w Tong-Tszu przystąpią do układów. Na to odpowiedział książę Tsai Y-Tsin, że rząd chiński zgodzi się na wszystko, jeżeli wojska mocarstw sprzymierzonych pozostaną 6 mil od Tong-Tszu. W Tong-Tszu ma być podpisana kouwencya, przysposobiona w Tien-Tsin, a ratyfikowana będzie w Pekinie, dokąd mogą posłowie przyjechać z tysiącem ludzi. Sekretarz francuskiego poselstwa, brabia Bastard, odjechał do Tong-Tszu i zastał tam istotnie d. 18. września dwóch chińskich komisarzów, którzy przystali na podpisanie traktatu. Ale gdy wrócił zdać raport, i gdy wojska sprzymierzonych mocarstw stały w Chang-Kia-Wang na miejscu przeznaczonym na obóz, nadciągnęła tatarska armia licząca 15-20.000 ludzi, i otworzyła ogień z 70 dział. Lecz chociaż niespodzianie i podstępem najechani, jednak w godzinę i z małą stratą wojska sprzymierzonych mocarstw, zajęły wszystko przed sobą, rozprószywszy nieprzyjaciół, z porażką 1500 na miejscu poległych. Wina nie spada na chińskich komisarzów, ale jedynie na Sana Koli Tsin, zaciętego wroga cudzoziemców. Później doszła wiadomość, że ci co podczas tego wypadku byli w Tong-Tszu, zostali przytrzymani i że ich przewieziono do Pekinu, gdzie się z nimi obchodzą jak najlepiej. Z Francuzów ujęto pułkownika Grandchamps, tłumacza generała Montauban, księdza Duluc, pana d'Escayrac de Lauture i kilku ludzi z orszaku, zaś z Anglików tłumacza lorda Elgina, Parks, jego sekretarza Lock i korespondenta dziennika *Times*, Bowlbeya. Gdy po napadzie pod Chang-Kia chiński komisarz się nie zgłaszał, postanowili sprzymierzeni, zostawiając na prawo wyludnione Tong-Tszu, iść wprost na Pekin, gdzie jak się dowiedzieli stał pod Palikiao (12 kilometrów od stolicy) znaczny obóz, zaopatrzony w liczną artylerję, a którego bronił kanał łączący Pejho z Pekinem; wojskiem dowodził osobiście San Koli Tsin. Dnia 21. września o godzinie 7 rano rozpoczęła się walka, a o 3 godzinie po południu był już obóz zdobyty; Chinowie utracili bardzo wiele ludzi i zostawili wszystkie namioty. Te bitwę opisuje generał Montauban w swojej depezy. Raport z bitwy pod Chang Kia (d. 18. września) nie nadszedł jeszcze. W tych dwu dniach zdobyły wojska sprzymierzonych mocarstw 100 dział. Dnia 22. września pisał starszy brat Cesarza Kong, do posłów oświadczać, że Tsai i Muh są usunięci, zaś on sam jest mianowany komisarzem i pełnomocnikiem. Według ostatnich wiadomości, pisze *Monitor*, odpowiedzieli mu posłowie, że potąd nie nastąpi zawieszenie kroków nieprzyjacielskich i nie przyjdzie do układów, pokąd wprzód nie będą wydani jeńcy europejscy w Pekinie.

— *Journal des Debats* zawiera wykaz przychodów i rozchodów miasta Paryża w roku 1859, a więc w ostatnim roku przed rozciągnięciem linii akcyzowej aż pod mury forteczne. Zamieszczamy w tym względzie następujące szczegóły:

Przychody miasta Paryża wynosiły w tym roku 110.396.124, rozchody 97.720.544 franków. Główny przedmiot w dochodach stanowi, jak zawsze, przychód z akcyzy w kwocie 54,040.457 fr.

Nigdy jeszcze ta gałąź przychodu nie wydała tak wielkiej sumy. W roku 1855 wynosiła tylko 41 milionów, chociaż w tym roku przypadła powszechna wystawa przemysłowości. w roku 1849 tylko 33 milionów. Na rok 1860 podano nawet przychód z akcyzy na 66 milionów, przyjmując przychód 30 fr. na głowę z nowo przybyłych 400.000 mieszkańców. W tej sumie 54 milionów, objęte są same napoje kwotą 27 milionów, jatki 10, materyał palny kwotą 7, a budulec równie jak inny materyał budowlany kwotą 6 milionów. Te sumy z wyjątkiem powiększonej o 3 miliony akcyzy od wprowadzonych win są prawie równe sumom z roku 1858. Lecz aby dać wyobrazenie o powiększeniu budowli w przeciągu ostatnich dziesięciu lat, dostateczna będzie ta uwaga, że w roku 1850 pobierało miasto od 1.600.600, w roku 1860 zaś od 20.000.000 hektolitrow węgla i gipsu podatek przywozowy. Obrócono je na 3374 nowych budowli. Między rozchodami stoi na czele dług miejski 16,423.000 fr. potrzebowały w upłynionym roku różne pożyczki miasta na swoje uprocentowanie i amortyzacyę. Dla wykończenia rozpoczętych ogromnych robót zrobiło miasto Paryż cztery pożyczki. Pierwsza r. 1849 w kwocie 25 milionów, została w ciągu ostatniego roku zupełnie umorzona: 2531 ostatnich obligacyi pociągnęły za sobą wydatek 2,494.266 fr.; druga pożyczka 50 milionów, na otwarcie ulicy Rivoli i na budowę centralnego bazaru, pochodzi z roku 1852. Amortyzacya tego długu zaczęła się dopiero r. 1859. Trzecia pożyczka 60 milionów, w roku 1855, została obrócona na założenie bulwaru sebastopolskiego. przedłużenie ulicy Rivoli i Avenue Victoria. Ostatnia pożyczka 130 milionów przypada w roku 1860 i należy dlatego do budżetu przyszłego roku. Wydatki na drugą i trzecią pożyczkę, procenta i częścią umarżanie, wynosiły w roku 1859 razem 7,738.362 fr. Miasto płaci także rocznie 500.000 fr. właścicielom mostów, od których myto w roku 1848 zniesiono. Nakoniec do poczty wierzycieli należy policzyć także właścicieli gruntów, z którymi miasto po dobremu się ugodziło. Miasto jest im dłużne w pewnych terminach kapitał wynoszący blisko 20 milionów, od których procenta i spłacenia w roku 1859 spotrzebowano sumę 4,691.798 fr. Budowa ulic (*grande voirie*) wymagała w roku 1859—19 milionów franków wydatku, policya kosztuje 12,295.000, dodatek miasta na publiczne zakłady dobroczynności 9,443.000, festyny i uroczystości publiczne kosztują 1 milion; utrzymywanie lasku bułońskiego 559.000, służba gwardyi narodowej 573.707, wykonanie dzieł artystycznych 200.000 fr.

## Belgia.

(Rozprawy w izbach.)

Na posiedzeniu izby poselskiej dnia 28. listopada odpowiedział p. Dumortier ministrowi spraw wewnętrznych, który się wyraził z sympatją dla sprawy włoskiej, i protestował następnie przeciw porównaniu powstania belgijskiego z r. 1830 jak to uczynił pan Rogier z dzisiejszemi wypadkami we Włoszech, naruszającemi nieczemnie prawo narodów. Jeżeli będzie wolno bezkarnie deptać uświęcone traktatami prawa ludów, to jakąż znajdzie dla siebie rękojmię, mała przemożnemi sąsiadami otoczona Belgia.

## Holandya.

(Doniesienia z kolonii zamorskich.)

**Haaga,** 28. listopada. Z Hagi piszą do *Gaz. kolonijnej*: „Pocza wschodnio-indyjska potwierdza wczorajsze pogłoski, że atak wojska naszego w Banjermassing na twierdzę był odparty po krwawej walce. Zwłaszcza to zadziwia, że nasze wojska krajowe nie chciały dawać ognia na nieprzyjaciela. Kilku zasłużonych oficerów ujęto w niewolę albo raniono.

## Szwajcarya.

(Wojskowi z armii papieskiej z powrotem. — Kwestya dycezyj tesyńskich.)

**Berna,** 27. listopada. Wczorajsze posiedzenie rady federacyjnej było bardzo długie; rozbierano projekt przedłożony zgromadzeniu związków, jak odpowiednio uzbroić piechotę. — Między wracającymi Szwajcarami armii papieskiej znajduje się 803 ludzi, którzy po ogłoszeniu zakazu zaciągów z d. 30. lipca 1859 wzięli zaliczkę na rękę. Rada federacyjna uprasza okólnikiem kantonów, pociągnąć na mocy wspomnianego prawa winnych do odpowiedzialności. — *Dund* pisze: „Rząd sardyński, który jak wiadomo wkroczył z armią do państwa kościelnego, nie troszcząc się o prawa stolicy papieskiej, ani też o teorię *status quo*, użala się przed radą federacyjną na sekwestr, położony na dobra biskupie w kantonie tesyńskim. Gabinet turyński nie zaprzecza federacyi prawa domagać się odłączenia dycezalnego, jednak mniema, że ten sekwestr uwłacza prawom biskupa z Komo i dobrej zgodzie Sardynii i Szwajcaryi. Dlatego żąda, by był zniesiony sekwestr i przywrócony *status quo ante*.

Tej noty udzielono rządowi Tesyńskiemu do wiadomości.

## Włochy.

(Rozporządzenia administracyjne. — Dary dla Papieża. — Szczegóły przybycia Królowi neapolitańskiej do Rzymu. — Doniesienia z Neapolu. — Postanowienia bandlowe. — Jeńcy neapolitańscy. — Doniesienia z Gaety.)

**Sardynia.** Książę Carignan odjedzie do Neapolu mianowany namiestnikiem Króla, Farini zaś zatrzyma tytuł jeneralnego gubernatora, podobnie jak pan Ricasoli, kiedy książę był jeszcze namiest-

stnikiem w Florency. Następcą tronu zabawi jakiś czas, jak sądzą, podczas karnawału w stolicy południowych Włoch.

Mówią, że hrabia Cavour zatrzyma departament marynarki. Nastąpią tylko te zmiany, że będzie utworzona rada admirałska, powiększona liczba tego departamentu i że będzie mianowany nowy sekretarz jeneralny. Minister zajmuje się obecnie szczególnie reorganizacją neapolitańskiej marynarki. Orario di Negri, kontradmirał, który dowodził sardyńską flotą w krymskiej wojnie, otrzymał dla tego rozkaz, przybyć do Neapolu.

**Państwo kościelne.** Świętopietrze wpływa teraz obficie, a *Giornale di Roma* oblicza, że datki wynoszą teraz 2 miliony talarów, przyczem dublińska dyecezya nadesłała 16000 funt. szterlingów, a Nowy Jork 40.000 dolarów.

— Względem przybycia Jej Mości wdowy Królowy neapolitańskiej do Rzymu pisze *Giornale di Roma* z 22. listopada:

„Dnia 20. o piątej godzinie po południu przybyła Jej Mość Królowa wdowa niespodzianie w najściślejszym *incognito* pod imieniem hrabiny S. Cecylii do Civitavecchii; w towarzystwie większej części swych dzieci i świty udała się niezwłocznie do Rzymu. W dworcu kolei żelaznej przyjmowali dostojnych podróżnych kardynał-sekretarz stanu Antonelli, tudzież tajni szambelanowie Jego Świątobliwości Monsig. Stella i Ricci i odprowadzili do kwirynału, który Ojciec św. dał do dyspozycji królewskim gościom. Major-domus i nadszambelan Papieża udali się natychmiast do pałacu, ażeby przybyłym imieniem Jego Świątobliwości powitać.

Na drugi dzień postanowił Ojciec św. z całym dworem odwiedzić Królową wdowę; Jej Mość Królowa w towarzystwie dostojnej swej rodziny wyszła naprzeciw Ojcu św. aż do wschodów. W apartamentach zabawił Ojciec św. niejaki czas w przedłuższej rozmowie, poczem Jej Mość Królowa wdowa przedstawiła swój dwór, który do ucałowania stóp przypuszczono. Jego Świątobliwość udzielił potem wszystkim błogosławieństwa, a królewscy goście odprowadzili go aż do pojazdu.

Ten sam dziennik ogłasza pierwszy spis oficerów i szeregowców, którzy się w najnowszych walkach wyszczególnili i otrzymali częścią ordery, częścią zostali posunięci na wyższe stopnie.

**Neapol.** Dnia 25. listopada uczyniła załoga gaetańska wycieczkę i chciała zdobyć stanowiska na przedmieściach, ale ją odparto z znaczną stratą. Według wiadomości z Gaety z dnia 25go listopada uderzali Piemontanie kilkakrotnie na twierdzę i utrzymywali silny ogień.

— Telegram marsylski datowany dnia 27. listopada donosi, że Farini kazał ogłosić stan oblężenia w Abruzzach. Na mocy tego rozkazu generał piemontski Pianelli wydał obwieszczenie, że każdy, ktoby podburzał ludność, znieważał chorągiew narodową włoską, lub nosił broń bez pozwolenia, będzie rozstrzelany. Pułkownik Delagrance stoi na czele chłopstwa; wiernego sprawie króla Franciszka II. i prowadzi dalej wojnę.

Generał piemontski Sistori zakazał w Neapolu wszelkich demonstracji ulicznych, odwołując się do surowości praw wojennych.

Depesza z Turynu donosi o niepomyślnej wycieczce z Gaety wojsk oblężonych. *Pays* następujące w tym względzie daje objaśnienie:

Czyniąc wycieczkę, nie miano wcale zamiaru stoczyć boju rozstrzygającego i znieść oblężenie twierdzy. Neapolitanie chcieli tylko przeszkodzić dalszym robotom oblężniczym i niepokoić wojska oblegające twierdzę. Walka z obu stron była zaciętą, a oblężeni dopiąwszy tego, co sobie zamierzali, cofnęli się na powrót do twierdzy.

— Od dnia 4. grudnia będzie uważany handel przywózowy i wywózowy, między sycylijskimi i włoskimi portami w państwach Wiktora Emanuela, za handel nadbrzeżny, i dla tego przysługują mu wszelkie swobody handlowe przyznane w handlu nadbrzeżnym.

— Neapolitańscy żołnierze, których zabrano w niewolę pod Kapuą i Gaetą, przybywają tłumnie na prowincję, z kład rodem. Przed zdobyciem Gaety nie się względem tych jeńców nie postanowi, będą uważani za jeńców wojennych, pokąd nie zostaną zaliczeni do armii. Ale niektórzy z nich dawni artylerzyści, prosili, ażeby ich umieszczono przy karpusach artylerji, co też uskuteczniiono.

— *Patrie* donosi z Gaety pod d. 29. listopada, że sardyński korpus inżynierji postanowił zwrócić wszelkie usiłowania na Monte Secco, które trzymają Neapolitanie. Z tego miejsca chcą Piemontanie otworzyć później silny ogień na twierdzę. Ale utrzymują, że będzie potrzeba przynajmniej trzech miesięcy, chcąc zdobyć tę ważną pozycję, a do tego zapewne nie przyjdzie aż na wiosnę dopiero. Tymczasem biją na miasto z Monte Capuccini, co jednak nie sprawia osobliwszego skutku. Według *Patrie* ma jeszcze Król 16000 wojska, zaopatrzonego dostatecznie w amunicję i żywność, a prócz tego dowożą regularnie prowianty. Fortyfikacji broni od strony lądu i morza 8—900 dział. Generał Bosco stanął dnia 20. listopada w Gaecie i objął natychmiast naczelną dowództwo nad piechotą.

## Niemce.

(Kwestya organizacyi wojennej. — Postanowienia w Meklemburskiem.)

**Frankfurt.** Dziennik drezdeński pisze: Niedawno siliły się rozmaite korespondencye, rozszerzać wiadomości, jaki jest stan sprawy odnoszącej się do ustawy wojennej. Zaledwie zapewniły, że gabinet wiedeński nie będzie mógł wcale porozumieć się z gabinetem berlińskim względem odpowiednich układów, wywołanych

projektem wireburskim, gdy w kilka dni potem znowu donosiły co innego. Ta sprzeczność charakteryzuje dostatecznie znaczenie podobnych kombinacyi. To pewna, że tutejsi dyplomaci nie mieli powodu utrzymywać, że projekt wireburski chybił zamiaru, i nie doprowadzi do ostatecznego porozumienia, ale i to pewna, że Frankfurt nie jest jeszcze tem miejscem, gdzieby dowodnie rozpoznać się dał obecny stan tej kwestyi.

**Meklenburg.** Prezes wydziału miejskiego w Szwerynie wydał obwieszczenie pod dniem 23. listopada, znoszące na mocy reskryptu ministerjalnego jawność posiedzeń wydziału. Równocześnie wydano rozporządzenie, że gdyby w szweryńskim wydziale miejskim poważono się stawić wnioski lub toczyć rozprawy w rzeczach odnoszących się do całego kraju, natenczas prezes wydziału i wnioskodawca skazani będą zapłacić po 100 talarów kary, a każdy członek rady biorący udział w takiej rozprawie po 10 do 25 talarów.

**Kassel.** 30. listopada. Publiczne posiedzenie izby drugiej po zagajeniu tegorocznego sejmku, zamknęło się w końcu w posiedzenie tajne. Wiceprezydent deputowany Ziegler przedłożył i umotywowował wniosek, jak już wiadomo z depeszy telegraficznej, następującej treści: Wysokie zgromadzenie raczy niezwłocznie zawotać adres do Jego król. Wysokości księcia elektora, aby otwarcie przedstawił życzenia i widoki mieszkańców kraju, a zarazem prosić, aby Jego król. Wysokość przywrócił księstwu konstytucyę z przed roku 1850, a potrzebne w niej zmiany polecił uskutecznić zgromadzeniu prawodawczemu, mającemu się zebrać na mocy tejże konstytucyi. Urzędowa kasselska gazeta donosi, że wnioskodawca głównie tem popierał swój wniosek, że zmiany w konstytucyi heskiej uczynione z uchwały związku niemieckiego po roku 1850 nie mają prawnej podstawy, iż nie uwzględniono w nich art. 56 wiedeńskiego aktu konkluzyjnego z 15. maja 1820.

Wniosek ten uchwalono wziąć pod rozpoznanie 36 głosami przeciw 6 i wyznaczono ku temu natychmiast komisję z 12 członków.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Traktat handlowy między Rosyą a Austrią.)

**Petersburg.** 25. listopada. *Journal de St. Petersburg.* ogłasza w urzędowej części zawarty między Austrią i Rosyą na lat 8, a dnia wczorajszego ratyfikowany sankcyą cesarską traktat handlowy i nawigacyjny. We wstępie powiedziano, że umowie tej przewodniczyło obustronne życzenie, by umocnić dawny węzeł przyjaźni i wedle możności rozszerzyć i poprzec stosunki handlowe i obrót żeglugi między obydwojma państwami. Traktat zapewnia bardzo znaczne ulgi, mianowicie co do wzajemnej wolności obrotu w portach otworzonych zagranicznemu handlowi, tak we względzie przywozu, jako też wywozu i przewozu, bez uszczerbku jednak odnośnych ustaw krajowych, rozporządzeń, opłat itd.; wszystkie artykuły handlowe będą przypuszczane nawzajem pod banderą narodową; prawo nadbrzeżne będzie zniesione; obustronni poddani mają prawo z rodzinami swemi w państwach obudwu mocarstw podróżować, przebywać, po wsiach i portach posiadać domy i grunta, jakich potrzebują nie płacąc innych podatków i ceł handlowych tylko takie same jak krajowej itp.; stanowisko i prawa konsulów będą uregulowane, osobliwie co do dezerterów, pertraktacyi sukcesyjnych itp. Do zawarcia tego traktatu, który rozciąga się także na Polskę i Finlandyę, byli umocowani: rosyjski minister spraw zewnętrznych książę Gorczakow i austriacki pełnomocny minister w Petersburgu hrabia Thun.

## Księstwa Naddunajskie.

(Zatargi w Krajowie.)

Głównym powodem zajścia w Krajowie, o którym już doniesiono, a które potwierdza także *Pesther Lloyd*, była niechęć, którą wywołał między ludnością handlową i przemysłową nowy dekret podatkowy, mianowicie dla tego, że główny ciężar podatków na nich włożono, a zaś posiadaczom ziemskim umniejszono. Deputacya osiadłych w Krajowie kupców nie zdołała nie uzyskać u władzy; ztąd mówi *Pesther Lloyd*, paszkwile, ztąd aresztacye kilku kupców, i ztąd także nieszczęsne zatargi, gdzie poległo 15 ludzi a ranionych było 17; poległo także 5 żołnierzy. Między poległymi mają się znajdować młodzi chłopcy.

## Turcyja.

(Nadzwyczajny komisarz do Bosnii.)

Ponieważ ludność Bosnii domaga się inspekcji, jaka miał wielki wezyr w innych prowincjach, postanowiła Porta wysłać do Bosnii nadzwyczajnego komisarza.

Rząd przesłał do Syrii żywność i lekarstwa. Francuzi ścignęli się około Bejrutu i pozostawili w górach dwie przednie strażę.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń.** 4. grudnia. *Gazeta wiedeńska* pisze: Jesteśmy umocowani oświadczyć, że rozszerzane ostatnimi czasy po dziennikach pogłoski względem układów, rozpoczętych dla odstąpienia prowincyi weneckich za pieniężnym wynagrodzeniem, są całę bezzasadne, i że oczywiście nie może być mowa o układach, których przedmiotem byłaby sprzedaż kraju koronnego.

**Tryest**, 3. grudnia wieczorem. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian obejmuje komendę nad eskadrą ewolucyjną. Okręt liniowy „Kaiser“ zawinął do Rovigno i uda się zapewne do Tryestu.

**Kattaro**, 4. grudnia. Książę czarnogórski zwołał niedawno swoją gwardyę i oświadczył jej, że wkrótce nastąpi jej sposobność do okazania swej waleczności od której zawisło przyszłe szczęście Montenegro. Słychać, że książę chce odstąpić Francuzom na kolonję włość Godinje, położoną w Czernicy.

**Turyń**, 3. grudnia. Wczorajsza *Opinione* powiada: Dzienniki opozycyjne zarzucają rządowi piemonckiemu niezgodne z honorem państwa niezawisłego postępowanie w obec upokorzenia doznanego od Francji. *Opinione* odpowiada, że w polityce nie zawsze można iść prostrą drogą, i że także uboczniemi drogami można dojść do celu; że Persano nie mógł strzelać na flotę francuską, i że Włochy oczekują od Napoleona zadośćuczynienia za zniewagę, jaką wyrządził im admirał Barbier de Tinan.

**Turyń**, 4. grudnia. Flota angielska salutowała Króla Wiktora Emanuela w chwili odjazdu jego do Sycylii.

**Rzym**, 1. grudnia. Po napadzie na miasta Aquapendente wysłał minister wojny monsig. Merode 700 ludzi między tymi 200 Zuawów do prowincji Viterbo, gdzie się snują bandy.

**Gaeta**, 1. grudnia. Jenerał Bosco przedsiębrał 29. z. m. rekonesans w dolinie Ostralinu i nie znalazł nigdzie fortyfikacji oblężniczych.

**Medyolan**, 3. grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* zawiera następujące wiadomości z Turyuu z 2. b. m.: Agitacja reakcyjna w prowincji Avellino została przytlumiona. Z Molo di Gaeta z 29. z. m. donoszą: Wczoraj rozpoczęła twierdza bardzo silny ogień z dział gwintowanych; strzały donosiły na 4100 metrów. Król Franciszek II. zdaje się być najlepszej myśli i każe bić nowe medale dla swoich oficerów. Goyon nie chciał przyjąć majora San Marsano posłanego do Terraciny dla ostatecznego rozporządzenia wojskiem neapolitańskim (16.000 ludzi), które schroniło się na ziemię papieską; Goyon miał w tej sprawie otrzymać instrukcje z Paryża.

**Nowy Jork**, 21. listopada. Banki nowojorskie postanowiły zakupić wexle na Londyn w sumie 2 1/2 milion. dolarów, by ułatwić obrót na targowicy pieniężnej; spodziewają się po tem pomyślnego skutku. Jeśli Karolina wystąpi z unii, nie pójdą inne państwa za jej przykładem. Miramon złożył swój urząd, następcą jego jest Robles.

**Ateny**, 29. listopada. Telegram na Marsylię donosi, że izby ateńskie zamknięte zostały 28. listopada. Odnoszące się do tego obwieszczenie przyjęli deputowani z okrzykiem: „Niech żyje Król.“ Ateny spokojne.

Hotel angielski: Br. Kropka Stan., z Nagoszya.  
Hotel krakowski: Schlegel Lub., z Kopatyna.  
Do domu zajazdnego nr. 605 1/2: Malezewski Stan., z Cześnik.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 5. grudnia.

PP. Rojewski Józef, do Ciemianowa. — Wolańscy Franciszek i Wiktor, do Rzepiniec. — Dubagne Gab., do Czerniow. — Hr. Komarowski Franc., do Łuczyca. — Pokorny Alojzy, c. k. rotm., do Gródka. — Dunin Józef, do Przemysła. — Baroni Jan, do Słowicy. — Lityński Mel, do Firclejówki.

**Spozatrzenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 4. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony d. Reauna.	Stożek ciepła według Reauna.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.29	— 7.9	86.2	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.12	— 6.6	78.4	południowy	" "
1. god. wiecz.	329.72	— 8.1	75.5	połud.-wsch.	" "

**T N A T R.**

Dzisiaj w teatrze niemieckim: „**Binen Jux will er sich machen**“, komedia w 4 aktach.

Jutro na scenie polskiej na dochód p. Huberta: „**Piąty akt**“, dramat w 1 akcie Józ. Korzeniowskiego; „**Po angielsku**“, komedia w 1 akcie z francuskiego, i „**Stach i Zośka**“, operetka w 1 akcie. Między sztukami będzie spiewał p. Leopold Miłaszewski.

**Kurs lwowski.**

Dnia 5. grudnia.

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski . . . . .	6	56	6	64
Dukat cesarski . . . . .	6	60	6	67
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	11	41	11	68
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	2	16	2	21
Talar pruski . . . . .	2	8	2	12
Polski korant i pięcioletówka . . . . .	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	64	67	85	36
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	64	42	65	33
6% Pożyczka narodowa	76	—	77	5

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.**

Dnia 5. grudnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 37. — Metaliki po 5% za 100 zł. 65. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 3 1/2% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —. Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 737. ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 173 10; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 3% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 121 12. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 141.15. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukat ces. mennicza 6 70. dukat ces. polski w pi. —. korony —. pólkorony —.

Dnia 5. grudnia 1860 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

**29. 73. 30. 8. 68.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 15. i 29. grudnia 1860 r.

**Wiadomości handlowe.**

Miejsce targu tygodniowego	Dzień targu	Cena przeciętna za 1 mecz n. a.									
		pszenicy		żyta		jęczmienia		owosa		ziemiaków	
		zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.
Andrychów . . . . .	27. listopada 1860	6	5	3	1	70	1	40			
Jasło . . . . .	30. " "	5	27	3	73	2	57	1	33	1	20
Rozwadów . . . . .	27. " "	6	53	3	60	2	66	1	66	1	
Tarnów . . . . .	16. " "	5	75	4	10	3	3	1	61	1	50
Wadowice . . . . .	29. " "	6	3	4	40			1	59		

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 5. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Tarnawski Jan Alex., z Radomia.  
Hotel europejski: Smarzewski Fran., z Artasows.

**KRONIKA.**

(Nowa sztuka Offenbacha.) Nawet w repertoarach teatrów paryskich mało sztuk dramatycznych może się chlubić tak świetnem przyjęciem jak Offenbacha „Orfeusz w piekle“. Zeszłorocznej zimy przedstawiano tę krotkowiłę dzieł po dnia, a każdego wieczora tłumy zapelniały teatr. Na powszechnie żądanie sztukę tę umieszczono znowu na repertoarze, i liczyć można i tej zimy z pewnością, że będzie przynajmniej sto razy powtórzoną.

(Biblioteka turyńska.) Miasto Turyń, liczące 136.849 ludności, posiada tylko jedną dla publiczności otwartą bibliotekę, należącą do uniwersytetu. Nie jest ona zbyt liczną, bo posiada tylko 200.000 tomów książek i 3000 rękopismów; pod tym względem mnóstwo bibliotek europejskich ma nad nią wyższość. Ale żadna biblioteka w Europie, nawet największa, nie może wykazać takiej liczby czytelników, jak turyńska, i pod tym względem jest ona niezawodnie pierwszą w świecie. Szczególniej od lat czterech liczba czytających niesłychanie wzrosła, razem z poczuciem potrzeby oświaty. Ścisła pod tym względem kontrola, utrzymywana przez bibliotekarza, bo każdy biorący książkę zapisuje swe nazwisko, wykazuje, że w dniach zwyczajnych zimowych odwiedza bibliotekę po 300 osób przeszło i pracuje w niej, w lecie po 500 do 700. Dawniej obfitowała ona szczególnie w księgi teologiczne, dziś przeważają dzieła histo-

ryczne i prawnicze. Oprócz tego Turyń posiada bibliotekę akademii nauk 40.000 tomów, bogatą szczególnie w dzieła traktujące historję Włoch; bibliotekę królewską (w zamku) utworzoną przez Karola Alberta, ojca Wiktora Emanuela, liczącą 50.000 tomów, głównie dzieł traktujących o historii, sztuce wojskowej i sztukach pięknych, oraz nader bogaty zbiór sztychów (na które Karol Albert wydawał rocznie do 30.000 fr.) Bibliotekę rady stanu, bogatą zwłaszcza w dzieła ekonomicznej i administracyjnej treści i w stare statuta prowincji. Biblioteka izby deputowanych i senatu jest niedawno utworzoną, i teraz zubożoną została zbiorem edycyi sławnego Badoii, kupionym przez miasto Turyń u księgarza Pezzi, który nie chciał zbęd tego zbioru do Anglii za znaczną bardzo sumę, a odstąpił go rodzinnemu miastu za 10.000 fr., kwotę niesłychanie niższą, jak wartość rzeczywista zbioru.

(Czerwona wierzba.) Od dawna pielęgnowa we Francji tak zwaną czerwoną wierzbę, będącą doskonałym materiałem dla kolodziejów i stolarzów, iż nie łatwo trupieszaje i robactwo nie toczy jej tak jak inne rodzaje drzewa. We Francji i Belgii zaczęto obsadzać drogi tą wierzwą w miejscu dawniejszych topoli.